

PROTOKÓŁ NR IX/2012
Z OBRAD SESJI RADY MIEJSKIEJ W CHOROSZCZY
z dnia 29 marca 2012 r.

zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U.
z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z póź. zm.)

Godzina rozpoczęcia : 9.00

Godzina zakończenia: 11.04

Miejsce obrad: Remiza OSP w Choroszczycy, ul. Dominikańska 22

Radni obecni na Sesji :

1. Jacek Dąbrowski
2. Janusz Sidorowicz
3. Tomasz Kraśnicki
4. Grzegorz Wacław Gereluk
5. Józef Waczyński
6. Ireneusz Jabłoński
7. Adam Mikutowicz
8. Rafał Łada
9. Beata Marlena Jeżerys
10. Piotr Paweł Dojlida
11. Barbara Dzienisiuk
12. Aleksander Werpachowski
13. Piotr Siemieniuk
14. Ryszard Sokół
15. Piotr Tymiński

Ponadto w obradach udział wzięli :

1. Mirosław Zalewski – Zastępca Burmistrza
2. Tadeusz Onisko – Radca Prawny
3. Mieszkańcy miasta i gminy

Porządek obrad IX Sesji :

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie skierowania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego na zarządzenie zastępcze Wojewody Podlaskiego z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Choroszczycy Pana Rafała Łada.
 - a) wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców,
 - b) dyskusja,
 - c) podjęcie uchwały.
4. Zapytania i wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 1 -

Obrady Nadzwyczajnej IX Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy otworzył Przewodniczący Rady p. Piotr Dojlida. Stwierdził, że w Sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Ad. 2 -

Następnie Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, który został doręczony radnym 27 marca 2012 r.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3 -

Przewodniczący Rady p. Piotr Dojlida poprosił o wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców.

Radna Beata Jeżerys na wstępie wyjaśniła, że dzisiejsza Sesja Nadzwyczajna jest związana z podjętym przez Wojewodę Podlaskiego zarządzeniem zastępczym w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Choroszczy Pana Rafała Łada. Ponieważ Radzie Miejskiej w Choroszczy służy możliwość prawna zaskarżenia tego zarządzenia, o czym w zarządzeniu Wojewoda napisał, w terminie 30 dni od daty jego doręczenia, w związku z tym część radnych postanowiła złożyć wniosek i skorzystać z tej możliwości. Kontynuując powiedziała, że merytoryczne przesłanki i analiza: czy doszło do złamania prawa i naruszenia ustawy o samorządzie gminnym – art. 24 f ust. 1 tzn. czy radny Rafał Łada zdaniem radnych prowadził działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminy i czy to powinno skutkować wygaśnięciem mandatu będą przez radnych w dalszej części dyskusji podniesione, na co liczy. Chciałaby się odnieść do całej sytuacji, która doprowadziła do wydania tego zarządzenia zastępczego przez Wojewodę jak też odnieść się do przygotowanej skargi i jej treści. Przypomniała, że radny Aleksander Werpachowski na Sesji, chyba w październiku 2011 r., złożył wniosek o wygaszenie mandatu radnego Łada w związku z naruszeniem art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Na Sesji 29.12.2011 r. sprawa ta była jednym z punktów obrad Sesji i większość głosowała by nie podejmować uchwały o wygaszenie mandatu. Jak wynika z zarządzenia zastępczego – 4 stycznia 2012 r. Przewodniczący Rady pismem skierował informacje i dokumenty do Wojewody Podlaskiego informując o tym, że radny Łada prowadzący działalność gospodarczą - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe LIDER Rafał Łada, której przedmiotem jest sprzedaż przydomowych oczyszczalni ścieków w dniu 4 września 2011 r. wynajął część powierzchni działki nr 107 (obręb ewidencyjny Kruszewo), stanowiącej własność Gminy Choroszcz pod reklamę i sprzedaż swoich towarów podczas XII Międzynarodowego Dnia Ogórka w Kruszewie. W związku z powyższym Pan Rafał Łada naruszył zakaz określony w art. 24f. ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (*dalej: usg*), łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego. Po dostarczeniu dokumentów, Wojewoda wezwał Radę pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. do podjęcia takiej uchwały – Rada takiej uchwały nie podjęła. W tym momencie poprosiła o kserokopie dokumentów złożonych do Wojewody, na podstawie których Wojewoda wydał zarządzenie zastępcze (*Przewodniczący Rady przekazał przedmiotowe dokumenty*). W związku z tym, że Rada po wezwaniu przez Wojewodę z 12.01.2012 r. nie podjęła uchwały – Wojewoda wydał zarządzenie zastępcze, jako organ nadzoru. W

wymienionym zarządzeniu Wojewoda wygasza mandat stwierdzając, że radny Rafał Łada naruszył przepisy art. 24 f ust. 1 usg (który to przepis jest przepisem szczegółowym do art. 383 Kodeksu wyborczego). Zwróciła uwagę, że Wojewoda powołał się w zarządzeniu na art. 190 ust. 2 ordynacji wyborczej do rad..., a odrębnym przepisem do niego jest art. 24 f ust. 1 usg. Biorąc pod uwagę dyskusję na poprzedniej Sesji, argumenty, które radni przeczytali, przepisy prawa i orzecznictwo w tym zakresie – wbrew opinii prawnej załączonej do dokumentów – uważa, że należy analizować w sposób odrębny każdą sytuację związaną z wygaszeniem mandatu radnego opartą na wymienionych podstawach prawnych. Odczytała następnie odpowiedź Sekretarza Stanu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego prowadzonego w trybie nadzoru nad samorządem terytorialnym przez Wojewodę Świętokrzyskiego i wezwaniem Rady Gminy w Klimontowie do podjęcia uchwały o stwierdzeniu wygaszenia mandatu radnych. Oczywiście stanowisko to nie rozwiązuje merytorycznie żadnych kwestii i de facto orzeczenie sądowe powinno zadecydować czy doszło do naruszenia prawa czy też nie, ale zwróciła uwagę na zapis mówiący o „wnikliwej analizie stanu faktycznego obowiązujących regulacji prawnych wraz z istniejącym orzecznictwem oraz z uwzględnieniem całości zgromadzonego materiału dowodowego”. Skoro prawo daje możliwości odwołania i każda sprawa jest indywidualna, nad którą trzeba się indywidualnie pochylić to jej zdaniem są przesłanki do wniesienia takiej skargi. W propozycji skargi radca zauważył pewne braki: wskazania organu, skarżącego, nie wymienienia załączników - można to jednak uzupełnić jeśli rada zdecyduje o skierowaniu skargi do WSA i o to będzie wnioskowała w dalszej części wystąpienia. W skardze wskazuje się naruszenie art. 383 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego oraz art. 24 f usg. Czytamy w niej: „Zwrócić należy uwagę na fakt, że istotą zakazu sformułowanego w art. 24f ust. 1, zgodnie z którym radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem lub pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności, jest przeciwdziałanie sytuacjom mogącym sprzyjać nadużywaniu pełnionej przez radnego funkcji dla własnych korzyści oraz zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia konfliktu interesów.” – chodzi o przeciwdziałanie powstawaniu sytuacji korupcyjnych i orzecznictwo wielokrotnie przytacza ta argumentację by radni nie wykorzystywali mandatu dla własnych korzyści. Następny fragment z uzasadnienia do skargi: „Literalne czytanie tego zakazu prowadziłoby do sytuacji, w której radny prowadzący działalność gospodarczą nie mógłby korzystać np. z wody doprowadzanej wodociągiem stanowiącym mienie komunalne gminy. Zdaniem Rady w omawianej sytuacji Radny Rafał Łada nie nadużył mandatu dla własnych korzyści. Na czas festynu wynajął bowiem część powierzchni działki stanowiącej własność Gminy Choroszcz i poniósł w związku z tym koszt taki sam jak wszyscy inni przedsiębiorcy biorący udział w festynie, na warunkach ogólnodostępnych. Należy też stwierdzić, że wynajęcie tego miejsca przez Radnego Rafała Łada nie uniemożliwiło innym wystawcom możliwości wynajęcia miejsc na prezentację, reklamę i sprzedaż swoich produktów podczas XII Międzynarodowego Dnia Ogórka w Kruszewie.” Jej zdaniem nie doszło tutaj do działań korupcyjnych. Jest również odniesienie do wyroku WSA. Nie zawsze literalne czytanie ustawy powoduje wygaszenie mandatu. Jak dalej czytamy: „Potwierdza to również uzasadnienie uchwały 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 kwietnia 2007 r., sygn. akt II OPS 1/07 - „mając na uwadze cel tego zakazu, nie można uznać, że korzystanie z mienia gminnego na zasadzie powszechnej dostępności usług na warunkach ogólnych czy też na warunkach ustalonych powszechnie dla danego typu czynności prawnych może podważać osiągnięcie tego celu, ponieważ w tych przypadkach nie zachodzi obawa wykorzystania mandatu radnego do uzyskania innych korzyści aniżeli dostępne dla wszystkich członków wspólnoty samorządowej”. Kontynuując powiedziała, że jeżeli będą zastanawiać się czy radny Łada rzeczywiście naruszył art. 24f to trzeba to traktować w sposób szeroki. Ona nie doszukuje się, na podstawie tego co powiedziała, naruszenia art. 24f; orzecznictwo w tym zakresie też jest niejednoznaczne i powinni

skorzystać z jeszcze jednej możliwości analizy – dlatego skarga do WSA powinna być skierowana. Wojewoda w zarządzeniu zastępczym powołał się na art. 190 ust. 1 pkt 2a ordynacji wyborczej – jest to jej zdaniem niewłaściwa podstawa prawna gdyż od 1 sierpnia 2011 r. obowiązuje ustawa Kodeks wyborczy. W opinii prawnika Wojewoda powołał się na prawidłową ustawę. Opierając się na zwykłej logice zwróciła uwagę na następującą sytuację: ordynacja obowiązuje do 1 sierpnia 2011 r., na którą powołał się Wojewoda; wg argumentu prawnika – skoro jesteśmy radą powołaną wg ordynacji to wybory uzupełniające także byłyby wg ordynacji. Zwracając się do radcy: gdyby Rada Miejska podjęła 29 grudnia 2011 r. uchwałę o niewygaszaniu mandatu to w podstawie prawnej powołałaby się na ordynację czy na Kodeks wyborczy? Jeśli w oparciu o ordynację to radny Łada zgodnie z art. 191 miałby 7 dni na odwołanie się, a gdyby na podstawie Kodeksu to miałby 14 dni. Ustawa dotyczy szerokiego tematu wyborów – nie ma tu zastrzeżeń do zastosowania „starych” przepisów. W danym momencie obowiązują przepisy nowej ustawy. W zarządzeniu zastępczym Wojewoda także powołał się na zapisy Kodeksu wyborczego. Przykład: jeśli do 30 kwietnia nie złożą radni oświadczeń majątkowych to będzie wygaszony mandat – obowiązują nowe czy stare przepisy? Jeżeli są „starą radą” to obowiązuje ich ordynacja wyborcza w szerokim znaczeniu czy Wojewoda pomylił się i powinien powołać się na Kodeks wyborczy? Jest przekonana, że tutaj jest wyraźny błąd w rozumowaniu: z jednej strony jest art. 24f – trzeba czytać literalnie więc jeżeli naruszył przepisy to powinien stracić mandat. Natomiast radca napisał, że „pośrednio wskazuje to, że do wygaszenia mandatu radnego w dalszym ciągu mają zastosowanie dotychczasowe przepisy”. Jej zdaniem te przepisy, rozumiejąc je literalnie, stosuje się od momentu jeżeli mandat był wygaszony i byłyby to nowe, uzupełniające wybory. Natomiast ich wszystkich radnych obowiązuje Kodeks wyborczy na co wskazuje art. 10 kodeksu, który mówi o utracie mocy ordynacji wyborczej. Według niej Wojewoda powołał się na niewłaściwy akt prawny. Podtrzymuje treść przedstawionego pisma, z ewentualnym uzupełnieniem braków wykazanych przez prawnika.

Radca Tadeusz Onisko powiedział, że podtrzymuje w całości napisaną w tej sprawie opinię. Odnosząc się do podniesionej argumentacji: czy ordynacja wyborcza czy Kodeks wyborczy? Sprawa byłaby oczywista gdyby nie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który odnosząc się w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego stwierdził niekonstytucyjność art. 16 ust. 1 i 2 przepisów wprowadzających Kodeks wyborczy – wydawałoby się, że przepisy te straciły moc. Jeżeli jednak zajrzemy np. do systemu prawnego LEX-a (jeżeli TK orzeka o niekonstytucyjności przepisu to on znika) w odniesieniu do tych przepisów one nie znikły – jest to dla niego wskazówka, że całkowicie nie straciły mocy. Następnie wyjaśnił, że Kodeks wyborczy nie stosuje się do kadencji rad dotychczasowych – jest to podstawowe założenie art. 16 (do kadencji i wyborów). Ponadto w pełnym zakresie obowiązuje art. 16 ust. 3 Przepisów wprowadzających, który określa, że do nowych, przedterminowych i uzupełniających wyborów organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzanych w trakcie kadencji stosuje się Ordynację wyborczą do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Powstało pytanie: jak to należy czytać? Przyznał, że jest to trudny temat i nadal podlega analizie prawników. W jego ocenie przy wygaszaniu mandatu radnego powinno się stosować dotychczasowe przepisy. Tak też stwierdził Wojewoda. To pierwszy argument prawny. Drugi argument: czy jest to wykorzystanie czy nie? Z punktu widzenia ludzkiego jest to dziwna sytuacja kiedy ktoś staje w publicznym trybie, płaci jakieś pieniądze na rzecz gminy i na dodatek traci z tego tytułu mandat. Odczytał przykłady orzeczeń z LEX-a, które potwierdzają, że prawo jest konsekwentne i niekorzystne w takich przypadkach dla radnego. Praktycznie każde wykorzystanie mienia gminnego może spotkać się z wnioskiem o wygaszenie mandatu radnego.

Radna Beata Jeżerys zwróciła uwagę, że radca przytoczył orzecznictwo wskazujące, że każde naruszenie zakazu jest powodem do wygaszenia mandatu, ale w tym samym orzecznictwie jest wskazówka, że każdą sprawę należy traktować indywidualnie. Wyroki WSA i NSA nie są

jednoznaczne. To, że tych orzeczeń jest więcej czy mniej nie oznacza, że powinien zostać mandat radnego wygaszony. Dlatego jej zdaniem należy to skierować do WSA aby jeszcze sąd to zbadał, w całej szczególności. Zarządzenie zastępcze zostało wydane na podstawie dokumentów przesłanych przez Przewodniczącą Rady, które jednoznacznie wskazują na przekroczenie przepisów art. 24f usg. Zwróciła uwagę, że nikt nie prosił aby radny Łada złożył wyjaśnienia w tej sprawie (oprócz tych złożonych na Sesji). Dzisiaj jest lepiej przygotowana jeśli chodzi o wszystkie przepisy prawne dotyczące tej sprawy. Wtedy poparła wniosek aby wysłać tę sprawę do Wojewody, który podjął następnie decyzję w oparciu o przesłane dokumenty, a w orzecznictwie wskazuje się na konieczność zbadania sprawy dogłębnie i indywidualnie, merytorycznie. Przyznała, że nie do końca zrozumiała prawnika: ust. 1 i 2 art. 16 Kodeksu wyborczego - utracił on moc czy nie? Ona uważa, że straciły moc, dlatego też skargę należy przekazać do WSA ponieważ radni mogą tylko odnieść się do argumentów merytorycznych, nie są prawnikami.

Radny Ireneusz Jabłoński zauważył, że powinni zastanowić się nad dwoma aspektami: prawnym i ludzkim, według własnego sumienia. Jego zdaniem zanim radny Werpachowski złożył wniosek o odebranie mandatu powinien dobrze się zastanowić nad tą decyzją. Czytając uzasadnienie radcy on odczytuje jakby to było uzasadnienie prokuratora, a wolałby aby było to uzasadnienie obrońcy. Było pytanie: czy oklejenie samochodu reklamówkami i postawienie go na placu gminy to także złamanie prawa czy nie? Może należy pisać wnioski do Sejmu w sprawie naszego prawa by było ono dla ludzi, a nie narzędziem by kogoś usunąć. Jak barwną postacią jest radny Łada wszyscy wiedzą, ale czy dlatego mogą stwierdzić, że złamał on prawo? Przypomniał, że na poprzedniej Sesji radni mieli dylemat w sprawie p. Jankowskiej: czy Burmistrz postąpił dobrze odwołując ją czy nie? Wyroku jeszcze nie ma, ale stanęli na stanowisku, że moralnie dobrze zrobił, a czy złamał prawo to sąd odpowie. Apeluje więc do radnych o podjęcie decyzji wg własnego sumienia.

Radny Jacek Dąbrowski zapytał: czy w przypadku ogłoszenia nowych wyborów uzupełniających p. Łada może kandydować?

Radca Tadeusz Onisko wyjaśnił, że tak, nie ma tu przeciwwskazań. Dodał, że są dwa tryby zaskarżenia zarządzenia zastępczego: I - uchwała Rady i upoważnienie Burmistrza do działania żeby zarządzenie uchylić i II - tryb przewidziany art. 98 i 98a usg kiedy osoba zainteresowana skarży - w terminie 30 dni od dnia doręczenia mu zarządzenia zastępczego.

Radna Beata Jeżerys zauważyła, że skoro zarządzenie zastępcze Wojewody jest takie nieskazitelne to dlaczego Wojewoda wskazuje, że Rada Miejska może zaskarżyć, a nie wskazuje radnego Łady? To jej zdaniem błąd formalny zarządzenia. Opinia radcy jest opinią prokuratorską wg niej. Ma pytanie do radcy: czy szukał on takiego orzecznictwa wskazującego, że mandat ten nie powinien być uchylony? Co radca sądzi o uchwale 7 sędziów przytoczonej w skardze? Co z przykładem z wodą - czy ma to powiązanie i czy powinno znaleźć się w skardze?

Radny Grzegorz Gereluk wypowiedział się w kwestii zwołania Sesji: skoro radzie służy odwołanie to powinna być zwołana Sesja aby radni mogli to zaopiniować. Ma o to pretensje do Przewodniczącej Rady bo radni zostali odsunięci od podjęcia decyzji. Nie chce bronić radnego Łada, jego kontrowersyjne wypowiedzi często sam krytykował, ale nie można szukać pretekstu by usunąć niewygodnego radnego z Rady. Opozycja, jego zdaniem, jest i powinna być w każdej radzie. Nie jest przeciwny aby o tym dyskutować i krytykować postawę radnego, ale nie są prawnikami, a często zdrowy rozsądek i logika są wskazane. Jest za skierowaniem skargi do WSA.

Przewodniczący rady Piotr Dojlida przypomniał, że Rada rozpatrywała tę sprawę na Sesji - niejednogłośnie, ale nie chciała się tym zajmować kierując sprawę do Wojewody. Jest decyzja Wojewody i w tej chwili zajmujemy się tym tematem na wniosek radnych.

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski przypomniał, że intencja była taka, że Rada zrezygnowała z wyrażenia stanowiska i przekazała sprawę rozstrzygnięcia tej kwestii Wojewodzie. Nie usiłują chwytać się "kruczków" prawnych bo dzisiaj mija termin złożenia skargi i korzystając z przepisu, że Sesja ma być zwołana w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku w jej sprawie Przewodniczący mógł zwołać ją później, wywiązując się z obowiązku, ale przekreślając możliwość skutecznego wniesienia skargi. Jest to jego zdaniem chęć szczerzej rozmowy.

Radna Beata Jeżerys zapytała, czy to oznacza, że zarządzenie Wojewody zostało dostarczone 28 lutego 2012 r.? Radny Grzegorz Gereluk mówił już o tym, że Przewodniczący Rady nie poinformował radnych o takim zarządzeniu zastępczym Wojewody. Dopiero z mediów dowiedziała się o tym. Przewodniczący Rady jednoosobowo zdecydował, że Rada nie skorzysta z możliwości odwołania i nie będzie wnosila skargi. Jej zdaniem to, że Rada 29 grudnia 2011 r. nie podjęła uchwały oznacza, że należy jeszcze raz się nad tym zastanowić i skorzystać z możliwości odwołania. Tym bardziej, że jest dużo niejasności i wątpliwości prawnych z tym związanych.

Przewodniczący Rady Piotr Dojlida przypomniał, że w artykule w gazecie było napisane, że "decyzja należy do pozostałych radnych" - miał prawo wystąpić ze swoją opinią. Sumienie jest ważną kwestią - zmieniają się charaktery, poglądy, stanowiska, ale prawo też jest ważne.

Radna Beata Jeżerys zwracając się do radcy zapytała: na czyje ręce przyszło zarządzenie zastępcze Wojewody i kto powinien poinformować o tym radnych? Ponownie przypomniała, że gdyby nie media nie wiedziałyby, że jako rada mają prawo odwołania się. Co na ten temat Statut Gminy, jak mówią inne przepisy?

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski zwrócił uwagę, że jako radna nie jest ona stroną tego rozstrzygnięcia nadzorczego. W Statucie nie ma opisanych takich procedur. W momencie gdy wpłynęło zarządzenie zastępcze Wojewody do Przewodniczącego Rady - zostało ono listownie przesłane do radnego Łada. Nie można go "ubezłasnowolniać" i może on z tą wiedzą zrobić co uważa. Nawet Wojewoda nie przesłał radnemu tej informacji, nie wiedziało o tym także Biuro Wyborcze - dlatego my przesłaliśmy zarządzenie radnemu i nie można zakładać złej woli w tej sprawie z naszej strony.

Przewodniczący Rady Piotr Dojlida przypomniał, że inicjatywę uchwałodawczą ma Burmistrz, Przewodniczący Rady, komisje, kluby radnych i grupa radnych - co najmniej 5. Zwrócił uwagę, że nic nie stało na przeszkodzie aby grupa radnych wcześniej wystąpiła z takim wnioskiem, a czekali do końca terminu. W dniu dzisiejszym zapadnie taka czy inna decyzja, ale Łada jako zainteresowany ma możliwość i czas na odwołanie się jako radny.

Radny Ireneusz Jabłoński zauważył, że radnym się bywa, a człowiekiem się jest. Wyborcy ocenią czy może Łada moralnie pełnić tą funkcję. Podkreślił, że polskie prawo jest jakie jest, ale należy je przestrzegać. Czy prawo może działać wstecz, czy to normalne, że za śmieszne, idiotyczne uzasadnienia będziemy zabierać mandat? Każdy według sumienia powinien to ocenić.

Radny Piotr Siemieniuk zauważył, że informację o zarządzeniu otrzymał radny Łada, a nie radni więc formalnie nie został poinformowany. To Łada ma zwoływać Sesję? Przewodniczący tego nie

zrobił więc to Łada miał zrobić i zbierać osoby, które podpiszą wniosek - poprosił o wyjaśnienie bo nie rozumie tej sytuacji.

Przewodniczący Rady Piotr Dojlida wyjaśnił że Łada jako zainteresowana osoba otrzymał informację i w jego interesie jest zwołanie Sesji oraz dogłębne wyjaśnienie kwestii go interesujących. Uważa, że nie miał obowiązku przesyłania radnym zarządzenia zastępczego. Wiadomo było, że jest 30 dni na odwołanie odnośnie decyzji Wojewody. Radni, którzy byli zainteresowani tematem otrzymali taką informację, ustnie, dzwonili do niego z pytaniami co do tej sprawy. Pan Siemieniuk nie dzwonił do niego. Nie zamknięto drogi odwoławczej dla p. Łada. Nie miał także obowiązku przysłać tego zarządzenia osobie zainteresowanej - to była dobra wola.

Radny Piotr Siemieniuk powiedział, że jego zdaniem w sprawie radnego Łada p. Dojlida i p. Werpachowski są bardzo skrupulatni. Łada był na festynie 4 września, reprezentował swoje wyroby, zapłacił jak każdy wystawca jednak stwierdzono, że złamał prawo. Zwracając się do wnioskodawcy - czy w jego obowiązku jako prezesa SKR-u jest dbanie o interesy tej firmy i jak najlepszą kondycję finansową?

Aleksander Werpachowski odpowiedział, że pracuje 38 lat w jednej firmie i dzięki jego doświadczeniu i odpowiedzialności pracuje w niej 20 ludzi. Nie nastawił się jako Prezes Zarządu na robienie zysków, ale aby firma działała i ludzie mieli pracę. Na Podlasiu niewiele SKR-ów zostało.

Radny Piotr Siemieniuk zauważył, że z tego wynika, że p. Werpachowski jest przez dłuższy czas Prezesem firmy i żeby mogła ona funkcjonować musi dbać o jak najlepszą jej kondycję. Jeśli spojrzeć na to inaczej - Werpachowski będąc radnym, Przewodniczącym Komisji Gospodarki i zawierając kontrakty z gminą jako przedstawiciel SKR - wtedy o jaki interes bardziej on dbał: o interes gminy czy o interes firmy?

Przewodniczący Rady Piotr Dojlida przypomniał, że w sprawie p. Werpachowskiego jest wniosek i będzie on omawiany na Sesji, Wojewoda również w tej sprawie się odniesie.

Radna Beata Jeżerys zwracając się do radcy poprosiła o odniesienie się do oceny podstawy prawnej tj. uchwały 7 sędziów oraz możliwości korzystania z wodociągu gminnego do prowadzenia działalności gospodarczej.

Radca Tadeusz Onisko odpowiedział, że radna wyłowiła orzeczenia korzystne dla uzasadnienia tej skargi, ale czytając tezę tej uchwały 7 sędziów, także ta teza NSA zmierza do uznania, że każde wykorzystanie mienia gminnego jest naruszeniem zakazu i skutkuje wygaszeniem mandatu. Natomiast wodociąg gminny jest w powszechnym użytkowaniu wszystkich. Sama teza nie wspiera jej argumentów, uzasadnienie owszem, w pewnym zakresie tak.

Radny Aleksander Werpachowski odnosząc się do zarzutów radnego Jabłońskiego powiedział, że gdyby nie działania radnego Łada - nie podjąłby takiego wniosku, była to jednak decyzja przemyślana.

Radny Jacek Dąbrowski zwrócił uwagę, że słyszy wyraźnie akcent złośliwości, a przypomina jak apelował do radnych by dążyli do pojednania- teraz jego zdaniem jest okazja. Uważa, że jako rada powinni trzymać się razem, według zasad demokracji. Nie oni wybierali Łada na radnego i nie oni

powinni go odwoływać, a wręcz powinni go bronić. Uważa, że w tej radzie jest coś "nie tak", coś zgrzyta i wszyscy to widzą, że rada nie potrafi się dogadać i nie chodzi tu wcale o złamanie prawa. Jest to jedna osoba, która nie ma "nic" do powiedzenia bo jest demokratyczne głosowanie. Jego zdaniem głos Łada inspirowuje i powoduje reakcje więc będzie go bronił. Patrząc na sytuację jaka panuje w okręgu wyborczym radnego pewnie wybiorą go ponownie więc wybory uzupełniające to strata czasu i pieniędzy. To wydaje się absurdalne i śmieszy obserwatorów.

Radna Beata Jeżerys poparła stanowisko przedmówcy. Zwróciła uwagę, że w sprawie wniosku Werpachowskiego radca napisał uzasadnienie drobnym drukiem na 1,5 strony. Jeżeli można ewentualnie złożyć odwołanie do WSA to oczywiście on nie przygotował materiału przywołując argumenty, które popierałyby zachowanie mandatu Łada, a Przewodniczący nie raczył zwołać Sesji, chociaż ma do tego prawo.

Radny Ireneusz Jabłoński stwierdził, że radny Werpachowski wciągnął całą Radę w swoją wojnę z Łada. Czy Werpachowski żałuje tego to i tak nie dowiedzą się tego, ale dziwne że w stosunku do kogoś innego takiego wniosku by nie złożył. On sam w wyborach nie startował z tego samego ugrupowania co Łada, wygrał z innej opcji, ale szanuje wybór mieszkańców, którzy głosowali na Łada. To także nie powód by różnie traktować radnych. Apel do radcy: jeżeli są pisane opinie żeby były niezależne od opcji politycznej i żeby były dwa aspekty: nie tylko oskarżenia, ale także obrony. Przypomniał, że p. Oniśko jest radcą wszystkich radnych i powinien z tego punktu widzenia na to patrzeć.

Radca Tadeusz Oniśko podkreślił, że w jego ocenie rzetelnie ocenia zarówno stan prawny i poglądy w danej sprawie. Linia orzecznicza sądów administracyjnych nie daje pola do innego manewru. Wojewoda także stanął w zgodzie z tą linią. Jeśli p. Jabłoński oczekiwał stanowiska "tak" i "nie" to błąd ponieważ on musi jako prawnik określić swoje konkretne stanowisko, nawet jeżeli będzie ono potem zakwestionowane. Sądy administracyjne coraz bardziej restrykcyjnie rozumieją ten przepis i z tego powodu wskazywał, że trzeba na to uważać bo za błahą rzecz można stracić mandat.

Radny Ireneusz Jabłoński stwierdził, że to tylko świadczy o naszym prawie. Znane są przykłady wyroków sądowych, że ludzie poszli siedzieć za niewinność, a my wszyscy płacimy za to odszkodowania.

Radny Piotr Siemieniuk zwracając się do radcy zapytał: czy w swojej karierze spotkał się z różną interpretacją prawną danego tematu?

Radca Tadeusz Oniśko przyznał, że wchodząc na salę sądową każda ze stron wchodzi ze swoim przekonaniem. Nigdy nie twierdził, że on sam czy Wojewoda są nieomylni, dlatego są spory. Każdy prawnik, każdy obywatel musi podejmować decyzje. Na bazie pewnych argumentów prawnych, w jego przypadku, musi sprecyzować swoje stanowisko, z którym można się zgodzić lub też nie. Jeśli ktoś przedstawi lepsze argumenty prawne i przekona sąd - sąd może podjąć różne decyzje również swoje i dlatego jest droga odwoławcza. Zwrócił uwagę, że nie pretendował nigdy, że jest nieomylny i że jego pogląd jest jedyny obowiązujący.

Radny Piotr Siemieniuk powiedział, że rozpatrując sprawę radnego Łada nie można opierać się, tak jak słyszał już na poprzedniej Sesji: mamy opinię prawną - stracił Łada mandat.

Radna Beata Jeżerys zwróciła natomiast uwagę, że argumenty przytoczone w ostatniej części wypowiedzi wskazują, że oni jako Rada Miejska powinni jednak skorzystać z przysługującego im prawa i skierować sprawę do WSA w sprawie zarządzenia zastępczego Wojewody, ewentualnie uzupełniając przedstawiony projekt. Podkreśliła to jako przedstawiciel wnioskodawców.

Radny Piotr Tymiński chciałby się odnieść dlaczego ten temat powstał: jego zdaniem ktoś bał się konkurencji ze strony Łada odnośnie prowadzonej działalności gospodarczej. On robił coś dobrego dla całej gminy na Dniu Ogórka bo temat kanalizacji u nas "kuleje". Jeśli radny wskazywał jako przedsiębiorca nowe sposoby rozwiązań (co rozpoczęło się już realizować w Złotorii) to warto się zastanowić czy to nie było wzięte jako problem konkurencji. Jego zdaniem radni muszą rozpatrywać ten problem jako całość; nie muszą być wciągnięci jako radni w prywatne rozrachunki - pretensje do Werpachowskiego o taką decyzję, który powinien był przedyskutować to z radnymi. Zwracając się do radcy zauważył, że wskazuje on tylko drogę, która pasuje tylko kilku osobom, a trzeba wskazywać drogę dla całej gminy, dla 13, 5 tys mieszkańców. Ma nadzieję, że radca wyciągnie wnioski z tego.

Radny Ireneusz Jabłoński zwracając się do radcy powiedział, że jeżeli są wątpliwości to czy nie powinna być stosowana zasada domniemanej niewinności?

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski odpowiadając p. Tymińskiemu zwrócił uwagę, że w swej wypowiedzi przesadził z insynuacjami, że mecenas działa w interesie wąskiej kilkuosobowej grupy. Mecenas jest zatrudniony przez gminę i opiniuje sprawy dotyczące gminy. Te opinie są przedstawieniem jego stanu wiedzy i doświadczenia w danych sprawach. Zarzuty o tendencyjność są jego zdaniem nie na miejscu.

Radny Piotr Tymiński ustosunkowując się do wypowiedzi przypomniał, że już na poprzednich Sesjach prosił o rozwiązanie prawne sprawy inkasa podatku, zbierania podatków i roznoszenia decyzji podatkowych. Czy został radnym przedstawiony dokument, który przyszedł z RIO - nie. Jest zawiedziony postawą radcy.

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski zwrócił uwagę na wypowiedź radcy: że to są jego opinie, nie nieomyślne, zbudowane na podstawie tego co wie, do czego dotarł. Zwrócił uwagę p. Tymińskiemu, że ciągle przypomina ten jeden przypadek.

Radny Piotr Siemieniuk przyznał, że nie chce zarzucać radcy złej woli, ale poprosił by nie obrażać inteligencji radnych. Jako rada powinni zachowywać się godnie. Zostali wybrani i powinni mieć swoje własne zdanie.

Przewodniczący Rady Piotr Dojlida powiedział, że są samorządem gminnym i zachowują się, jego zdaniem, godnie, jest wymiana poglądów. Co do wyboru: powinni jako ci wybrani dbać o swoją małą ojczyznę - gminę Choroszcz, by była dla nich najważniejsza.

Radny Ireneusz Jabłoński ponownie przypomniał, że nie startował z radnym Łada z jednego ugrupowania. Uzasadnienie odebrania mandatu radnemu Łada jest według niego idiotyczne i śmieszne - to jego stanowisko. Zadeklarował, że jeżeli będzie w tej sprawie wyrok skazujący - on swój mandat złoży i zrzeknie się funkcji radnego.

Radny Piotr Siemieniuk przyznał, że lubi radnego Łada chociaż nie zawsze z nim się zgadza, z jego opiniami. Uważa, że nie można podchodzić do niego tylko tak, że on "szkodzi". Trzeba posłuchać

radnego Łada i może nastąpi zmiana zdania o nim bo jest oryginalny, ale nie można mówić że jest szkodliwy ponieważ swoją pozytywną funkcję w tej radzie jednak odgrywa.

Radna Beata Jeżerys zwróciła uwagę, że to czy ktoś jest bliższym czy dalszym kolegą radnego Łada nie ma w tej sprawie najmniejszego znaczenia. Jako rada powinni stanowić prawo i przestrzegać prawa. Dlatego apeluje do oceny i wyobraźni radnych - po wysłuchaniu za i przeciw, wszystkich wątpliwości oraz dyskusji, w tym tej z 29.12.2011 r., aby jednak te wątpliwości, których nie jesteśmy w stanie sprecyzować rozstrzygnął sąd; dlatego jest za skierowaniem odwołania do WSA.

Wobec braku innych głosów w dyskusji, Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie skierowania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego na zarządzenie zastępcze Wojewody Podlaskiego z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Choroszczy Pana Rafała Łada i poprosił o jego przyjęcie w drodze głosowania:

- za przyjęciem - 7 głosów (w tym głos radnego Rafała Łada)
- przeciw - 7 głosów
- wstrzymało się - 1 głos.

Radca Tadeusz Oniśko stwierdził, że uchwała nie została podjęta. Jego zdaniem radny nie powinien głosować w sprawie dotyczącej jego interesu prawnego - to też byłaby wątpliwość do oceny prawnej.

Ad. 4 -

Zapytania i wolne wnioski.

Radny Jacek Dąbrowski poruszył kolejny jego zdaniem kontrowersyjny temat: droga Choroszcz – Sienkiewiczze - jak wygląda sytuacja gwarancyjna firmy, która była wykonawcą tej drogi?

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski wyjaśnił, że firma zadeklarowała wykonanie napraw do końca maja 2012 r. Jeszcze w kwietniu przystąpią do prac, zgodnie z następującym harmonogramem:

- 1) kontynuowanie wymiany podbudowy, uzupełnienie poboczy, oczyszczanie rowów i przepustów - 10.04.2012 - 10.05.2012;
- 2) uzupełnienie podbudowy - 9.04.2012 - 10.05.2012;
- 3) remont i regeneracja nawierzchni - 10.05.2012 - 30.05.2012.

Radny Jacek Dąbrowski poruszył temat Regulaminu boiska ORLIK, który zabrania gry w butach sportowych typu „korki” (lanych, gumowych). Według jego wiedzy inne obiekty tego typu (Białystok i okolice) nie mają takich zapisów w Regulaminie. U nas podobno jest to spowodowane wymuszeniem ze strony producenta . Jest to problem ponieważ granie w płaskim obuwiu grozi kontuzjami. Proponuje aby zastanowić się nad zmianą tego zapisu w Regulaminie, ewentualnie przeprowadzić rozmowy z wykonawcą w tej kwestii.

Poprosił także o poprawienie stanu dróg w Czaplynie, które są mało przejezdne.

Zastępca Burmistrza Mirosław Zalewski zaproponował, by radny zgłosił drogowcowi konkretne odcinki do naprawy.

Radny Piotr Tymiński zwrócił uwagę na parking przy ul. Dominikańskiej i zatoki (sklep), na którym projektant nie uwzględnił oświetlenia – miejsce jest ciemne i niebezpieczne i dlatego oświetlenie jest niezbędne. Postawione są kosze do selektywnej zbiórki odpadów, ale w tej chwili wywozi się do nich nawet eternit; dwa pojemniki które nie nadają się od roku i które miały być wywiezione zostały położone na nową nawierzchnię. To miała być wizytówka więc należy doprowadzić do miejsce do odpowiedniego stanu. Ponadto, jego zdaniem, pracownik Urzędu i projektant, powinni monitorować te sprawy.

Radny Piotr Siemieniuk przypomniał, że rusza nowa linia po Sz. Kruszewskiej: Białystok – Barszczewo- Choroszcz – Pańki i w związku z tym niezbędne jest wybudowanie przystanku na Zastawiu ponieważ leży to w naszej gestii, nie firmy przewozowej.

Radnym rozdano Zarządzenie Nr 117/2012 Burmistrza Choroszczy z dnia 28 marca 2012 r. w sprawie przedstawienia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2011r.

Ad. 5 –

Wobec wyczerpania porządku obrad Sesji , Przewodniczący Rady Piotr Paweł Dojlida ogłosił zakończenie obrad IX Sesji Rady Miejskiej w Choroszczy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała :
Ewa Łukaszewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Choroszczy
Piotr Paweł Dojlida